

## Konferencja „Od konserwacji do misji. Wokół *Evangelii Gaudium*”

Warszawa, Konferencja Episkopatu Polski, 22 października 2014 r.

DOI: 10.34839/wpt.2014.22.2.233-235

Termin „nowa ewangelizacja” jawi się jako jedna z naczelných kategorii opisujących misję Kościoła we współczesnym świecie. Od momentu, kiedy Jan Paweł II po raz pierwszy sformułował wezwanie do głoszenia Ewangelii „z nową gorliwością, nowymi metodami i z zastosowaniem nowych środków wyrazu”<sup>1</sup>, pojęcie to ewoluowało, a w zależności od kontekstu jego pojawienia się określano nim coraz to inne aspekty działalności ewangelizacyjnej: od wskazywania adresatów, poprzez skupienie się na osobie podejmującej się dzieła głoszenia Ewangelii, skończywszy na sposobach i metodach docierania z Dobrą Nowiną do najszerszych kręgów społeczeństwa. Efektem tego był pewien chaos, w wyniku którego trudno było jednoznacznie stwierdzić czy dana działalność wpisuje się w „nową”, czy jest raczej „starą” ewangelizacją.

Poszukiwaniem odpowiedzi na pytania, jak rozumieć wezwanie do „nowej ewangelizacji” oraz w jaki sposób realizować je we współczesnym świecie w kontekście nauczania papieża Franciszka, zajęli się uczestnicy konferencji zorganizowanej w Warszawie 22 października 2014 r. przez Zespół Konferencji Episkopatu Polski do spraw Nowej Ewangelizacji. W spotkaniu, które odbywało się w sali plenarnej KEP uczestniczyło prawie 200 osób z całej Polski. Trwające cały dzień wykłady i dyskusje oscyływały wokół adhortacji *Evangelii Gaudium* oraz tekstu wieńczącego obrady biskupów Ameryki Południowej i Karaibów w 2007 r., którym w Aparecidzie przewodniczył ówczesny kard. Jorge Bergoglio.

Inaugurując konferencję bp Grzegorz Ryś, przewodniczący Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji KEP, podkreślił, że nie bez znaczenia jest fakt, iż spotkanie odbywało się w kontekście wyniesienia na ołtarze papieża Pawła VI. Przywołał przy tym dwa dokumenty jego autorstwa: encyklikę *Ecclesiam suam* oraz adhortację *Evangelii nuntiandii*, określając je mianem klucza do zrozumienia nauczania „Franciszkowego nauczania”. Wskazał jednocześnie na punkt 80 wspomnianej adhortacji, podkreślając iż jako główną przeszkodę w ewangelizacji Paweł VI wskazał na brak gorliwości, radości i nadziei u wielu głosicieli Ewangelii. Hierarcha zauważył, że papież nazwał ten problem „domowym”, podkreślając, że przeszkód utrudniających głoszenie słowa Bożego należy nie tyle szukać na zewnątrz Kościoła, tzn. prądach typu modernizm czy liberalizm, mediach lub nieprzychylnych ideach, ile wśród samych chrześcijan.

Pierwszym prelegentem był abp Jose Octavio Ruiz Arenas, sekretarz Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji. Ten pochodzący z Kolumbii

<sup>1</sup> JAN PAWEŁ II, *Encyklika Veritatis Splendor*, nr 106.

hierarcha brał czynny udział w tworzeniu Dokumentu z Aparecidy w 2007 r. W swoim wystąpieniu przybliżył kontekst kulturowy i historyczny, w jakim powstał omawiany tekst. Zauważył przy tym, że kiedy papież Pius XII zwrócił się do narodów europejskich o wysłanie misjonarzy do Ameryki Łacińskiej zapewniał, że przyjdzie dzień, kiedy Ameryka będzie mogła oddać całemu Kościołowi to, co otrzymała. Prelegent wskazał na tezy zawarte w „Aparecidzie” jako na pierwsze symptomy spłacania długu zaciągniętego wobec świata przez Kościół w Ameryce Łacińskiej. Tłumaczył jednocześnie, że dokument został podzielony na trzy części, zgodnie z metodą: „widzieć – oceniać – działać”. Po naświetleniu sytuacji społeczno – kulturowej kontynentu jego autorzy zaznaczyli, że Jezus Chrystus, będąc centrum wszechświata i historii, stanowi odpowiedź na wszystkie pytania człowieka i jest kluczem do zrozumienia rzeczywistości. W tym kontekście hierarcha podkreślił, że punktem centralnym przesłania z Aparecidy jest wyraźne stwierdzenie, iż początek wiary stanowi spotkanie z Jezusem Chrystusem. Ono jest punktem wyjścia każdego ucznia i każdej misji w Kościele.

Swoistego rodzaju *novum*, jakie – zdaniem arcybiskupa – niesie dokument jest położenie nacisku na konieczność ciągłego stanu misyjnego, który mocno angażuje świeckich, tak by żaden członek Kościoła nie pozostawał na zewnątrz. Jego autorzy podkreślili, że nie można być uczniem Jezusa, nie będąc jednocześnie misjonarzem. Zdaniem hierarchy nie chodzi tu o nowy program, ale o nową samoświadomość chrześcijan, w których tożsamość wpisane jest świadczanie o Ewangelii. Wyrazem tego jest wezwanie do: przejścia od duszpasterstwa zachowawczego do zdecydowanie misyjnego, zwrócenia uwagi na ubogich i odrzucanych, głoszenia kerygmatu oraz zaproszenie do stałego wychodzenia naprzeciw innym, by dzielić się ze wszystkimi darem spotkania z Jezusem.

Temat eklezjologii *Evangelii Gaudium* był przedmiotem wystąpienia drugiego z prelegentów dr. Andrzeja Sionka, który punktem wyjścia swojego przedłożenia uczynił stwierdzenie, iż na pierwszy plan w nauczaniu papieża Franciszka wysuwa się wizja Kościoła jako Ludu Bożego. To skłania do wyakcentowania w tym nauczaniu takich tematów, jak: powszechne kapłaństwo wiernych, promowanie kultury spotkania, chrzest jako fundament życia chrześcijańskiego oraz uczniostwo wynikające ze spotkania z Jezusem Chrystusem.

To właśnie temat uczniostwa zdominował wypowiedź dr. Sionka, który zwrócił uwagę, iż droga ucznia to więcej niż doświadczenie obecności Jezusa w swoim życiu, to stała orientacja na tę obecność i uczenie się z tej obecności. Wymaga to – zdaniem prelegenta – stałej gotowości chrześcijanina do tego, by być ewangelizowanym przez innych. To pozwoli mu dbać o jakość swojego bycia uczniem, gdyż „jesteśmy w stanie formować innych na tyle, na ile sami zostaliśmy uformowani, możemy czynić innych uczniami w takiej mierze, w jakiej sami zostaliśmy pouczeni”. Troska o swoje uczniostwo nie wynika bynajmniej z dążenia do zamykania się w swoim chrześcijaństwie. Ona ma stanowić pierwszy krok w kierunku wychodzenia Kościoła od centrum ku peryfe-

riom. Zdaniem A. Sionka Dokument z Aparecidy, a za nim *Evangelii Gaudium* wprowadzają nową kategorię: „uczeń-misjonarz”, która nie tylko zobowiązuje wszystkich chrześcijan do ewangelizowania, ale także wskazuje, że każdy sługa Słowa pełni swoją misję z poziomu ucznia Jezusa.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się wystąpienie kolejnego prelegenta s. Małgorzaty Chmielewskiej, która mówiła na temat „Socjalny wymiar ewangelizacji”, podkreślając, że skoro świat jest rozdarty, a ludzie podzieleni, to zadaniem chrześcijan jest „posługa jednania”. Krytykowała przy tym struktury, procedury i programy, które – jak mówiła – stają się ważniejsze od człowieka i tworzą nowe bariery. Zakonnica tłumaczyła jednocześnie, że osoby, które przeszły przez cierpienie, mogą być dla wszystkich chrześcijan doskonałymi nauczycielami miłości, stąd „Franciszkowe” wezwanie do tego, by ewangelizację połączyć z troską o człowieka. Postulowała przy tym konieczność zmian procedur i struktur wykorzystywanych przy głoszeniu słowa Bożego, które nie przynoszą owoców.

Ostatnim punktem konferencji była otwarta debata, w której poza panelistami: Zbigniewem Nosowskim, o. Kacprem Kaproniem, Zbigniewem Słupem, bp. Grzegorzem Rysiem oraz Andrzejem Sionkiem mogli wziąć udział wszyscy uczestnicy spotkania. W jej trakcie zwrócono uwagę na konieczność dowartościowania pobożności ludowej oraz pokonania lęku przed dokonaniem zmian w przyjętych dotychczas procedurach wyznaczających reguły działalności Kościoła.

Posługujący kilka lat temu wśród Indian Chiquitos o. Kaproń zauważył, że lud ten, zewangelizowany przez jezuitów, ponad 150 lat żył bez wsparcia osób duchownych. Mimo to kolejne pokolenia dbały o przekaz żywej wiary. Zakonnik podkreślił, że bez nadbudowy teologicznej jego parafianie spotykali się na wspólnych modlitwach, a w każdą niedzielę wspólnie sprawowali liturgię. Zaznaczył przy tym, że Kościołowi w Europie grozi przeintelektualizowanie, podczas, gdy we współczesnym świecie priorytetem, który otwiera drogę do ewangelizacji jest doświadczenie świadka, który wiarą żyje.

Podsumowując konferencję, bp Grzegorz Ryś skupił się na postulacie nawrócenia pastoralnego ze szczególnym uwzględnieniem osobistej odnowy współczesnych głosicieli Ewangelii. Zaznaczył przy tym, że nowa ewangelizacja to nie kwestia geografii. Jego zdaniem nie chodzi o to, gdzie jest głoszone słowo Boże, kim jest Jego odbiorca, ani nawet jakimi metodami przekazuje się Je słuchaczowi. Najważniejsze jest kto głosi i czy jest to osoba, która odkryła w sobie nowość wiary chrześcijańskiej. Hierarcha zauważył, że nawet głosząc Ewangelię osobom obojętnym wobec Chrystusa, wymyślając nowe sposoby zainteresowania ludzi Jego nauką, możemy mieć do czynienia nie z „nową” ale „starą” ewangelizacją. Wszystko zależy od misjonarza. On ma mieć w sobie nową gorliwość i stałe pragnienie dzielenia się swoim doświadczeniem spotkania z Jezusem.

ks. Rafał Kowalski